

Zmagania Olgi Lalić- Krowickiej z demonami

Olga Lalić-Krowicka to postać powszechnie znana w literaturze polskiej i nie tylko. Jest ona autorką blisko 20 książek zarówno poetyckich jak i bajek oraz dramatów, które tłumaczone były na kilkanaście języków, w tym na angielski, niemiecki, słowacki, białoruski, litewski i na większość szeroko rozumianych bałkańskich. Sama jest również tłumaczką i to dzięki jej tłumaczeniom ukazało się wiele książek polskich autorów w tych właśnie krajach. Olga ma pochodzenie polsko-serbskie, ale urodziła się na terenie obecnej Chorwacji. Jako dziecko była świadkiem okrucieństw, jakich nie oszczędziła jej przewalająca się przez te tereny wojna domowa; na jej oczach runął pod naporem bomby rodzinny dom. Taka trauma musi odcisnąć swoje piętno na człowieku, zwłaszcza na tak wrażliwym jak przyszła poetka. Twórczość Olgi znam od lat i z łatwością odnajduję w niej ślady tamtych ran.

Leżą przede mną jej dwa najnowsze tomiki poetyckie: jeden serbsko-polski wydany w Belgradzie pod tytułem *Opowiadaj mi o świecie* i drugi wydany w Warszawie pt. *Sznycel i filozofia róży*.

Ten pierwszy to zbiór wierszy, który autorka podzieliła na trzy części, poprzedzone wierszem *Modlitwa do Anioła Stróża*. Pełni on w tej książce funkcję prologu, jakby pewnego drogowskazu, który naprowadza czytelnika na wskazane przez poetkę tory: *Aniele, Aniele, Aniele,? / Ty, Ty, Ty / chroń skrzydłami Swymi / cierpienia tych, / którzy wśród kwiatów / odnajdują łzy*. Poetka celowo używa powtórzeń, chcąc w ten sposób podrażnić czytelnika, wystrzyć jego wrażliwość. Druga część to też zaledwie trzy wiersze, ale za to jak przejmujące... Przytoczę fragment z zatytułowanego *Ziemia to tylko nieznany grób: (...) walczą odważni chłopcy / giną i kochają / a ty niebo zabierz wszystko / żeby już nikt nie cierpiał (...)*.

Druga część to 6 wierszy adresowanych do Boga, stanowiących formę modlitwy poetki o ocalenie Dobra, zarówno w otaczającym ją świecie, jak i w niej samej. Tragiczny w swej wymowie jest wiersz kończący tę część pt. *Światło: (...) wiem że upadnie świat / Ale po to jest Wielki Dzień żeby wstał (...)*

Tragiczny, ale przecież i dający nadzieję...

Trzecia, najobszerniejsza część, to prawie sześćdziesiąt stron poezji o charakterze egzystencjalnym. Dużo w nich bólu i odniesień do

przeszłości: *rzeczywistość z okrucichów przeszłości / buduje pomnik („Pomnik”, s. 66)*. Mnie osobście bardzo utkwił w pamięci wiersz pt. *„Mężczyzna w płaszczu przychodzi tylko pod niebem ze strony 64: za dużo czerwonych gwiazd / za mało białych aniołów / i znowu k. przychodzi z bukietem goździków*.

Dużo w tych wierszach niezgody na panującą znieczulicę w stosunku do ludzkich tragedii: *gdy opowiadał / o własnej tragedii / pękła / ze śmiechu („Europejskie haiku”, s. 96)*. Poetka nie godzi się na taki stan rzeczy: *(...) w moim sercu mały partyzant / Strzela rzuca ucieka szuka („Ukryty wiersz”, s. 80)*; czuje się w nim zagubiona i samotna: *(...) Sama jestem. Ogarnięta przez „nic” („Witam”, s. 68)*.

Drugi tomik to niemal jeszcze ciepły od farby drukarskiej quasi poemat liryczny pt. *Sznycel i filozofia róży*. Jego kompozycja jest dość swobodna, zaś autorka skupia się przede wszystkim na opisanu doznań i wrażeń opisanych z perspektywy własnego doświadczenia. Podzieliła go na 12 rozdziałów, a każdemu nadała oddzielny tytuł. Zawierają one wiersze układające się w pewną całość powiązaną wspólnym tematem. Łączy je również ból, który jest niemal wszechobecny w tej poezji. To on jest jej spoiwem. Pojawia się nawet w chwilach i miejscach najmniej spodziewanych. Nie trudno się temu dziwić po doświadczeniach poetki, o których pisałem na wstępie. Ich obraz powraca jak zła mantra: *mój dziesięcioletni chłopiec / mający na imię Ból / chyba chce powrócić, tam skąd wyszedł / czyli z mojego wnętrza (s. 8)*. To one w dużej mierze inspirują ją do pisania: *gdyby nie ból / to nie byłoby weny (...)* *rana ranie mówi / że jesteśmy ludźmi (s. 12)*.

W wielu wierszach Olgi Lalić-Krowickiej pobrzmiwają echa wojny bałkańskiej; są jak zły sen, który budzi w środku nocy i tuła się po duszy za dnia: *dzięki za drabinę / sprowadzając mnie z niebios na pole minowe (s. 22)*. Wojenne rekwizyty pojawiają się nawet przy opisywaniu osobistych relacji: *strzelaliśmy do siebie ja chorą mózgiem ty rozsądkiem (s. 22)*. Autorka *Sznycla i filozofii róży* pragnie obudzić się i więcej nie myśleć o wojnie: *obudź się obudź miła / żebyś za dużo nie śniła (s. 61)*; odnaleźć w otaczającej ją rzeczywistości, ale zderza się z murem niezrozumienia i wrogości: *nikt nie pyta czy się boisz / każdy wierzy że upadniesz (s. 56)*.

W chwilach zwątpienia w ludzi przywołuje w wierszach obraz swojej matki i słonecznej Dalmacji, w której się urodziła. Szuka ocalenia w miłości: *kiedy ujrzałam wnętrza twych oczu / odwróciłam sen ku jawie (s. 27)* i w poezji, ale i ona czasem niesie zwątpienie: *wierzyłam słowom / wierzyłam literom / ale nie wierzyłam w poezję (s. 54)*.

Poezja Olgi Lalić-Krowickiej jest przepelniona bólem i mirażami tragicznych doświadczeń z dzieciństwa. Nie pisze o nich wprost, ale

są one na tyle wyraziste, że czytelnik nie ma problemów z ich odczytaniem. Zwłaszcza, że i dzisiaj tuż za naszymi granicami giną ludzie, a w najlepszym razie tracą dobytek życia. Wojna zawsze niesie zniszczenie, zwłaszcza w ludzkich sercach i pozostaje w nich na długo po jej fizycznym zakończeniu. Zmienia psychikę, sposób widzenia świata i utrudnia odnalezienie się w nim na nowo. Stąd też wiersze zawarte w obu omawianych zbiorach pełne są tragizmu, który podkreśla również forma zapisu. Autorka często stosuje rwaną – niczym odłamki bomb – frazę, powtórzenia, które mają za zadanie skupienie na sobie szczególnej uwagi czytelnika, czy też zamiast pełnych zdań zaledwie ich imiesłowy. Są to książki, których lektura rozbudza w nas ludzką wrażliwość i niezgodę na zło. Stąd też polecam gorąco ich lekturę.

Tadeusz Zawadowski

Sznycel i filozofia róży



Olga Lalić-Krowicka

Olga Lalić-Krowicka, *Pričaj mi o svetlu. Opowiadaj mi o świetle*. Belgrad 2021, s. 102.

Olga Lalić-Krowicka, *Sznycel i filozofia róży*. Wydawca: *Złota Kolekcja*. Warszawa 2023, s. 64.



Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Redaktor prowadzący – Andrzej Dębkowski.

Współpraca: Józef Baran, Małgorzata Dębkowska, prof. Ignacy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Iwosze, Stefan Jurkowski, Eugeniusz Kurzawa, Adam Lewandowski, Sławomir Łuczyński, Barbara Medajska, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszkowska, Andrzej Walter, Tadeusz Zawadowski.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotla.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl